

Sygn. akt I A Ca 159/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 664/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie I i II o tyle, że obniża zasądzoną w punkcie I kwotę 60.000 zł do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł;**
- b) **w punkcie III w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;**
- c) **w punkcie IV o tyle, że kwotę 5.089,60 zł obniża do kwoty 2.419,80 zł, a nadto odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi w sprawie;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powódka E. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 85 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że dochodzona kwota stanowi uzupełnienie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 2 sierpnia 2004 roku, które zostało jej wypłacone przez pozwanego dobrowolnie w kwocie 15 000 złotych oraz na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku w kwocie 10 000 złotych, którym ustalono także odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości. Aktualnie stan zdrowia powódki pogorszył się, gdyż stwierdzono u niej penetrowanie śruby umieszczonej na wstępnym etapie leczenia do stawu biodrowego, co wymagało przeprowadzenia ponownej operacji. Ponadto u powódki rozpoznano zniesienie lordozy szyjnej, zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe w postaci osteofitów kręwdziowych łączących się w mostki. Powódka podała także, że doznaje dolegliwości związanych z obrzękiem podudzia lewego w rozwoju zakrzepowego zapalenia żył. Zdaniem powódki te nowe schorzenia stanowią następstwo wypadku i wywołują nowe cierpienia i krzywdę, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia żądanego pozwem.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za wypadek z dnia 4 sierpnia 2004 roku oraz, że wypłacił powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 25 000 złotych. Pozwany podniósł jednak, że część schorzeń podawanych przez powódkę została uwzględniona w orzeczeniu w sprawie zadośćuczynienia przed Sądem Rejonowym w Giżycku, zaś reszta dolegliwości, na które powołuje się powódka nie ma związku z wypadkiem, za którego skutki pozwany ponosi odpowiedzialność.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 14 stycznia 2013 roku w sprawie I C 664/11: zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty (punkt I.), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5 089,60 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona (punkt IV.).

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 2 sierpnia 2004 roku powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność za następstwa wypadku wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 15 000 złotych.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2006 roku Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 10 000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku oraz ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 2 sierpnia 2004 roku. Przy oznaczaniu wysokości należnego wówczas zadośćuczynienia Sąd uwzględnił bezpośrednie i pośrednie skutki wypadku, w szczególności: długą rekonwalescencję, dolegliwości bólowe po wypadku, brak możliwości poruszania się przez 5 tygodni po opuszczeniu szpitala i związaną z tym konieczność pomocy innych osób, ograniczoną zdolność ruchową, pogłębienie istniejących przed wypadkiem zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego, wpływ unieruchomienia kończyny na rozwój zakrzepowego zapalenia żył głębokich goleni lewej oraz wynikające z tych skutków dolegliwości bólowe i cierpienia.

W związku z nasileniem się dolegliwości bólowych, które wystąpiło już po dacie orzeczenia Sądu, po skierowaniu do szpitala i przeprowadzonych badaniach diagnostycznych, u powódki stwierdzono penetrację do stawu biodrowego lewego śruby, którą umieszczono jako jedną z trzech podczas leczenia operacyjnego bezpośrednio po wypadku w 2004 roku. Lekarze diagnozujący powódkę zakwalifikowali to jako mechaniczne powikłanie innych urządzeń kostnych, wszczepów i przeszczepów. Powódkę skierowano w związku z tym powikłaniem na zabieg operacyjny polegający na usunięciu śruby, rekonstrukcji torebki stawowej i mięśni rotatorów krótkich, trepanacji kanału po śrubie i implementacji koncentratu (...). W trakcie leczenia pooperacyjnego powódkę spionizowano i nauczono chodzić o kulach łokciowych. Powódka była hospitalizowana w okresie od 19 do 26 kwietnia 2011 roku. Następnie powódka leczyła się ambulatoryjnie, w poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej oraz w ramach prewencji rentowej.

Penetracja śruby do stawu biodrowego stanowiła powikłanie leczenia operacyjnego podjętego w związku z urazem spowodowanym objętym pozwem wypadkiem komunikacyjnym. Powódka nie rokuje całkowitego wyleczenia, zaś w przyszłości może się rozwinąć choroba zwyrodnieniowa stawów przejawiająca się dolegliwościami bólowymi, w przypadku których konieczne będzie leczenie rehabilitacyjne.

Po dacie wyrokowania w sprawie I C 108/06 Sądu Rejonowego w Giżycku u powódki stwierdzono zniesienie lordozy szyjnej i zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe w postaci osteofitów krawędziowych łączące się w mostki. Schorzenia te nie są następstwem wypadku 2004 roku. U powódki rozpoznano także obrzęk podudzia lewego wynikający z zapalenia zakrzepowego żył i będący normalnym następstwem tego schorzenia, którego stan uległ pogorszeniu w stosunku do stanu istniejącego w okresie rozpoznawania roszczeń powódki zgłaszanych przed Sądem Rejonowym w Giżycku.

Zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS uszczerbek na zdrowiu powódki wywołany skutkami wypadku wynosi 30%.

Powódka nadal doznaje ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, ma problemy z poruszaniem się, wykonywaniem niektórych czynności życia codziennego, doskwierają jej dolegliwości bólowe, w związku z którymi musi przyjmować leki przeciwbólowe żeby móc spać.

Sąd I instancji uznał roszczenie powódki za uzasadnione w przeważającej części.

Okoliczności wypadku i zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku objętego pozwem nie były sporne. Zadaniem Sądu Okręgowego było zatem ustalenie czy problemy zdrowotne powódki pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem oraz czy były one przedmiotem rozpoznania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Giżycku w sprawie o sygn. akt I C 108/06 o zadośćuczynienie, a jeżeli nie, jaka powinna być wysokość uzupełniającego zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z wypadku.

Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie dowody z opinii biegłych z zakresu ortopedii i chirurgii naczyniowej. Opinie te zostały sporządzone na podstawie danych z akt sprawy oraz bezpośrednich badań powódki. Opinia biegłego chirurga została nadto uzupełniona i wyjaśniona w drodze jego przesłuchania. Logiczne i wszechstronnie uzasadnione opinie biegłych, w ocenie Sądu I instancji, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności i zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

W świetle wniosków opinii, Sąd I instancji uznał, że stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu w stosunku do stanu jaki był podstawą orzekania w sprawie I C 108/06 Sądu Rejonowego w Giżycku, przy czym dotyczy to powikłania polegającego na penetracji do stawu biodrowego lewego śruby, którą umieszczono podczas leczenia operacyjnego bezpośrednio po wypadku. Powikłanie będące następstwem objętego pozwem wypadku i ówczesnego operacyjnego leczenia jego skutków, zważywszy, że nastąpiło już po wyrokowaniu w sprawie IC 108/06, z pewnością nie było objęte przyznaniem wówczas zadośćuczynieniem. Wyrokiem tym nie były objęte także dodatkowe dolegliwości bólowe, a nadto ryzyko dalszego rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawów, gdyż z wywodów Sądu Rejonowego w Giżycku jasno wynika, że w ramach przyznanego zadośćuczynienia uwzględnił on tylko pogłębienie wcześniej istniejących zmian.

Z uwagi na treść opinii biegłego chirurga ortopedy, Sąd I instancji nie uznał, że odległym w czasie następstwem wypadku jest zniesienie lordozy szyjnej u powódki. Natomiast na podstawie opinii biegłego z zakresu chirurgii naczyniowej, Sąd przyjął, że dolegliwości związane z chorobą zakrzepową są zwykłymi następstwami tej choroby. Stan powódki nie uległ w tym zakresie pogorszeniu w stosunku do stanu jaki stwierdzono przy poprzednim wyrokowaniu w sprawie zadośćuczynienia, zaś dolegliwości związane z tą chorobą były wcześniej uwzględnione przy ustaleniu zadośćuczynienia, a zatem nie mogą być one uznane za dodatkową i dotychczas nieuwzględnioną krzywdę wymagającą uzupełnienia zadośćuczynienia.

Sąd I instancji przyjął, że nowe następstwa wypadku w sferze zdrowia powódki stanowiły: 7-dniowa hospitalizacja, zabieg operacyjny, konieczność usprawniania i leczenia rehabilitacyjnego, związane z tym ból i uciążliwość oraz

stopień doznanego w związku z tym uszczerbku. Sąd I instancji uznał, że, na gruncie art. 445 § 1 k.c. odpowiednim do krzywdy doznanej przez powódkę już po dacie wyroku w sprawie I C 108/06 jest zadośćuczynienie w kwocie 60 000 złotych. W ocenie Sądu, takie zadośćuczynienie pozwoli przynajmniej w sferze materialnej zrekompensować ból i cierpienia, skutkujące dolegliwymi ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu powódki w okresie kolejnych 6 lat. Kwota ta uwzględnia także fakt, że dolegliwości odczuwane przez powódkę w pewnej mierze wynikają z innych stwierdzonych u niej schorzeń, nie wykazujących związku z wypadkiem komunikacyjnym objętym pozwem.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. przyjmując, za początkową datę naliczania odsetek 30 dzień od daty wezwania do zapłaty.

Uznając żądanie powództwa przewyższające kwotę 60 000 złotych za nieuzasadnione, Sąd I instancji oddalił je w tym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 10 000 złotych i w zakresie orzeczenia o kosztach procesu oraz zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 z zw. z art. 444 k.c. wskutek rażącego zawyżenia wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia w relacji do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią wskutek komplikacji przy leczeniu urazów doznanych w wypadku komunikacyjnym z 2004 roku,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkiem uznania, że stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu w relacji do stanu jaki był podstawą orzekania o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy w Giżycku w sprawie I C 108/06, podczas gdy ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych wynika wniosek wprost przeciwny.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części przewyższającej kwotę 10 000 złotych wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY, ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego w części zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji stanowiące podstawę rozstrzygnięcia są poprawne. Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób prawidłowy, czyli wszechstronnie oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ocena ta nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji nie dopuścił się zatem w tym zakresie naruszeń zarzucanych mu w apelacji. Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Skarżący w punkcie 2 apelacji zarzucił, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu od czasu orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy w Giżycku. Pozwany uzasadniał swoje stanowisko tym, że dowody w postaci opinii biegłych wskazywały na wniosek przeciwny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwanego w tym zakresie.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie, a w szczególności opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, jednoznacznie przemawia bowiem za przyjęciem, że penetracja śruby do stawu biodrowego lewego, którą rozpoznano u powódki, i konieczność ponownego leczenia operacyjnego, stanowiły powikłanie będące następstwem wypadku komunikacyjnego i ówczesnego operacyjnego leczenia jego następstw. Sąd Apelacyjny nie dostrzega powodów,

aby odmówić opinii biegłego wiarygodności. Opinia jako sporządzona w sposób rzetelny przez osobę posiadającą niezbędne wiadomości specjalne w oparciu o dokumentację medyczną oraz badanie powódki, może stanowić dowód w sprawie będący podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Wnioski tej opinii jednoznacznie wskazują, że stan zdrowia powódki od czasu orzekania w sprawie zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku przez Sąd Rejonowy w Giżycku uległ pogorszeniu. Za nic innego nie można bowiem poczytać nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności ponownego leczenia operacyjnego i ograniczenia możliwości poruszania się. W związku z powikłaniem, które wystąpiło na skutek pierwotnie podjętego leczenia operacyjnego, powódka w kwietniu 2011 roku musiała przejść ponowną operację i związaną z tym hospitalizację, a poruszać się może jedynie o kulach. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że obecnie dolegliwości powódki wywołane wypadkiem nasiliły się i oddziałują negatywnie na jej codzienne funkcjonowanie w większym stopniu aniżeli w chwili orzekania o zadośćuczynieniu przez Sąd Rejonowy w Giżycku, a tym samym spowodowały nową krzywdę. Nadto należy zauważyć, że powikłania te wystąpiły dopiero w kwietniu 2011 roku, a więc już po prawomocnym orzeczeniu w przedmiocie zadośćuczynienia, wobec czego nie mogły być, i nie były, przedmiotem rozpoznania w sprawie przed Sądem Rejonowym w Giżycku.

Nieprawdą jest także, jak podnosi w apelacji pozwany, że ustalenia biegłych wypowiadających się w niniejszej sprawie odpowiadają wnioskowi opinii biegłych ze sprawy przed Sądem Rejonowym w Giżycku. Należy bowiem wskazać, że w opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej ze sprawy I C 108/06 (k. 115 akt SR w Giżycku w sprawie I C 108/06), nie przewidziano następstwa leczenia podjętego na skutek wypadku w postaci powikłań pooperacyjnych. Jest zrozumiałe, że biegli opiniujący zarówno w poprzedniej sprawie, jak też w niniejszej, nie wskazują wśród przewidywanych następstw schorzeń wywołanych wypadkiem powikłań związanych z podjętym leczeniem, którego celem jest przecież zminimalizowanie negatywnych następstw urazu oraz, które przeprowadzane jest w sposób prawidłowy z uwzględnieniem aktualnej wiedzy medycznej. Podjęte ponownie leczenie operacyjne miało na celu usunięcie negatywnych skutków powikłań będących skutkiem uprzedniego leczenia, a więc przywrócenie stanu zdrowia powódki sprzed ich wystąpienia. Jest zatem logiczne, że rokowania po przebytych ponownie leczeniu operacyjnym nie zmieniły się względem poprzednich.

Okoliczność, że przebyta w 2011 roku operacja nie powiększyła uszczerbku na zdrowiu powódki i nie zmieniła rokowań na przyszłość nie wyklucza, że powódka doznała nowej krzywdy w związku z przebytych wypadkiem. W związku z powikłaniami pooperacyjnymi powódka doznała bowiem nieprzewidywanych wcześniej dolegliwości bólowych, a jej zdolność samodzielnego poruszania się została znacznie ograniczona. Również sama konieczność reoperacji i związanego z nią pobytu w szpitalu świadczy o tym, że powódka doznała nowej krzywdy nieuwzględnionej w orzeczeniu Sądu Rejonowego w Giżycku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo zatem ustalił, że powódka doznała wskutek wypadku z dnia 2 sierpnia 2004 roku, za którego następstwa odpowiedzialność ponosi pozwany, nowej krzywdy. Zasądzenie zadośćuczynienia było zatem uzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego należało jednak stwierdzić, że chociaż Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, to niektórym z podniesionych przez powódkę okolicznościom istotnym dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia nadał zbyt duże znaczenie, przez co należne świadczenie zostało niesłusznie zawyżone.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę w I instancji. Sąd ten przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53).

Aprobując ten pogląd, Sąd Apelacyjny skupił się na ocenie, poprzez pryzmat zarzutów apelacji, czy zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco nieodpowiednia. Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że jej autor

kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę rozmiaru doznanej krzywdy wskazując, że w rzeczywistości jest ona znacznie niższa. Sąd Apelacyjny zarzut ten w części podziela.

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy te nie określają przesłanek, jakimi należy kierować się przy ocenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże zasady jej określania wypracowała judykatura i doktryna prawa cywilnego. Zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, a więc jego wysokość ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym powinna być ona adekwatna do doznanej krzywdy i utrzymana w rozsądnych granicach.

Zaznaczyć przy tym należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Poza tym, okoliczności te powinny być rozważane indywidualnie, w związku z konkretną osobą poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/2004, niepubl.). Jak wyjaśnił w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku „przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jaki wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu” (vide: I ACa 515/12, Lex 1235977).

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku potwierdziła, że Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie uwzględnił wszystkie z wymienionych okoliczności, aczkolwiek części z nich nie nadał właściwego znaczenia, co skutkowało koniecznością dokonania korekty zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, choć prawidłowo ustalił, że jedynym następstwem wypadku wywołującym krzywdę powódki nieuwzględnionym pierwszym orzeczeniem w przedmiocie zadośćuczynienia były powikłania pooperacyjne w postaci penetracji śruby do stawu biodrowego wymagające podjęcia ponownego leczenia operacyjnego, niewłaściwie ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu powództwa, poza opisanym wyżej powikłaniem, jako podstawę faktyczną roszczenia wskazano także zniesienie lordozy szyjnej oraz obrzęk podudzia lewego. Schorzenia te, jak wynika z dowodów z opinii biegłych dopuszczonych w niniejszej sprawie, nie miały bezpośredniego związku z wypadkiem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Powódka powoływała się także na to, że ponowne zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnia również postępujące zwyrodnienie stawu biodrowego, która to dolegliwość była przedmiotem rozpoznania i podstawą orzeczenia o zadośćuczynieniu przez Sąd Rejonowy w Giżycku. Sąd I instancji, mimo że miał powyższe na uwadze, ustalił należne zadośćuczynienie w wysokości niewspółmiernej do doznanej przez powódkę krzywdy.

Należy wskazać, że jedyną krzywdą doznaną przez powódkę uzasadniającą ponowne zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę przyznaną poprzednio były cierpienia związane z bólem wywołanym powikłaniami pooperacyjnymi, hospitalizacją, ponownym zabiegiem operacyjnym oraz ograniczeniem możliwości ruchowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, niedogodności wywołane powikłaniami, które wystąpiły wskutek poprzednio przeprowadzonego leczenia, nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia w kwocie ustalonej przez Sąd I instancji. Nie ulega wątpliwości, że nowa krzywda doznana przez powódkę była znaczna i istotnie w sposób negatywny oddziaływała na komfort życia powódki. Jednakże nie sposób przyjąć, że jej rozmiar uzasadnia zasądzenie kwoty 60 000 złotych. Zadośćuczynienie w takiej wysokości należy uznać za wygórowane w stosunku do rozmiaru negatywnych odczuć powódki wywołanych doznaną krzywdą. Na uwagę zasługuje bowiem okoliczność, że niedogodności związane z powikłaniem pooperacyjnym mają charakter przejściowy, zaś trwały uszczerbek na zdrowiu powódki jest spowodowany urazem, w związku z którym uzyskała już ona zadośćuczynienie, a część zgłaszanych przez nią dolegliwości nie ma związku z wypadkiem, za który odpowiedzialność ponosi pozwany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy spowodowanej powikłaniem w postaci penetracji śruby do stawu biodrowego oraz koniecznością poddania się ponownej operacji kwotą zadośćuczynienia jest 40 000 złotych. Zadośćuczynienie w takiej wysokości dostatecznie wynagradza powódce niedogodności wynikające z doznanej krzywdy oraz stanowi dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną i jest utrzymane w rozsądnych granicach.

Zarzut apelacji dotyczący zawyżenia zasądzonego zadośćuczynienia jest zatem częściowo zasadny i zasługuje na uwzględnienie poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia do kwoty 40 000 złotych.

Z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku zasadne jest ponowne rozliczenie kosztów procesu. Żądanie powódki zostało uwzględnione do kwoty 40 000 złotych, a więc w 47%. Zgodnie z art. 100 k.p.c. koszty postępowania w razie częściowego uwzględnienia żądań będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na to, że obie strony wygrały sprawę w zbliżonym zakresie, Sąd Apelacyjny zmienił punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami. Nadto należało zmienić orzeczenie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, poprzez obciążenie nimi pozwanego w 47%, tj. w stosunku do przegranej pozwanego w sprawie. Sąd obciążył zatem pozwanego kwotą 2 419,80 złotych oraz, z uwagi na zwolnienie powódki od ponoszenia kosztów sądowych, odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 40 000 złotych, w punkcie III w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł, zaś w punkcie IV poprzez obniżenie kwoty obciążającej pozwanego do 2 419,80 złotych oraz odstąpienie od obciążania kosztami sądowymi powódki. W pozostałym zakresie, uznając apelację za bezzasadną i nie zasługującą na uwzględnienie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

Na koszty postępowania przed Sądem Apelacyjnym złożyła się opłata od apelacji w kwocie 2 500 złotych ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych poniesiona przez pozwanego oraz koszty wynagrodzenia pełnomocników stron. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 20% wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd odstąpił jednak od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z wywiedzeniem apelacji, gdyż powódka została zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.